

# Mały biały pies – Bogusław Mec

Mały, biały pies bez łąt,  
Na imię miał on Valentino,  
W pysku trzymał kwiat  
Zaginął mały, biały pies

Mały, biały pies bez łąt  
Miał w pysku pęk konwalii w pąkach,  
W życie moje wpadł, przybłąkał  
Do mnie się ten pies

O, pani, przeczytałem w prasie  
Anons twój dziś z żalem,  
Zgubionego psa oddali ci  
Motyw tego, to szlachetny zryw mój,  
Ale skutek: smutek

Mały, biały pies bez łąt,  
Cóż ci się mam tłumaczyć gościu?  
W pysku trzymał kwiat,  
To szczęście, co mi przyniósł je

O, pani, chyba pani widzi  
W oczach mych tę łezkę,  
To jest dla mnie cios rozstanie z nim,  
Może więc byś mogła w życiu mnie  
Wraz z pieskiem  
Zmieścić, pieścić

Mały, biały pies bez łąt,  
Ten, który wam przynosi szczęście,  
W pysku trzyma kwiat najczęściej,  
Mały biały kwiat,  
Mały, biały kwiat najczęściej,  
Mały, biały pies





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych